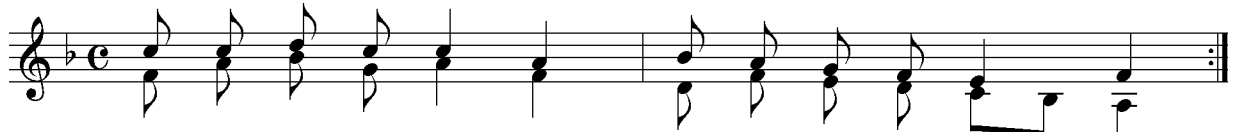


0101. A czemuż mój Jezus tak ubogo leży

t.: Miod.

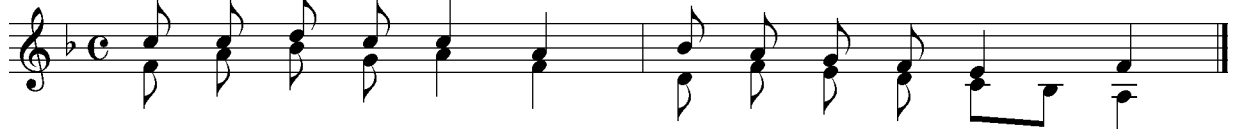
m.: XVI w. Praetorius (Surz.)



1. A cze - muž mój Je - zus tak u - bo - go le - ży?
A - ni po kró - lew - sku, ni w dro - giej o - dzie - ży?



Znać dla - te - go, by grzesz - ni - ka
czar - tow - skie - go nie - wol - ni - ka,



Od pie - kła wy - ba - wił, przez u - bó - stwo zba - wił.

2. Czemuż nie w pałacach rodzi się Dziecina?
Wszak świat, niebo, ziemia jego jest dziedzina?
Ale w stajence ubogiej, na sianeczku w ten mróz srogi;
W kamiennym żłóbeczku, zimno Paniąteczku.
3. Czemuż nie w bogatej pościeli królewskiej,
Nie pod pawilonem leży Pan niebieski?
Pajęczyna pawilonem, by każdy człowiek był zbawionym
Od nałogu złego, Bogu obmierzonego.
4. A cóż to za dworzany ma miłe Dzieciątko,
Syn Ojca wiecznego małe pacholątko?
Osioł z wołem to dworzany, zważ człeku Pana nad pany,
Bydłeta Mu służą, jak Bogu posłużą.
5. A ty Mu tak służysz, żalność Mu zadajesz,
Gdy za jego dobroć czartu się oddajesz;
Porzuć twoje złe nałogi, Jezusowi łyż na nogi
Wylewaj serdecznie, będziesz żył z Nim wiecznie.